Nr 314. Kraków, Czwartek 14 Lipca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obchód grunwaldzki.

Przed uroczystym obchodem.

Pociągi południowe i wieczorne przywiozły wczoraj do Krakowa dalszych gości na uroczystości grunwaldzkie. W liczbie przybyłych jest kilkuset Sokołów w mundurach.

Ruch na ulicach miasta ożywia się coraz znaczniej. Spotyka się setki rodaków z różnych stron Polski, z których bardzo wielu po raz pierwszy zawitało w mury Krakowa.

Dekoracya miasta postępuje szybko naprzód. — Wielu właścicieli kamienic z obawy deszczu odkłada dekorowanie domów na ostatnią chwilę. — Staraniem dyrekcyi tramwaju służba udekorowała wczoraj słupy i wozy kolei elektrycznej. Nader efektownie udekorowaną została Brama Floryańska; cała tonie w zieleni, pośród której czerwienieją maki polne. Podobnie ozdobiono Barbakan.

Dla uniknięcia pomyłek podaje komitet obchodowy do wiadomości rodaków, że uroczyste nabożeństwo odbędzie się w kościele N. P. Maryi o godz. 9 rano, przedstawienie zaś uroczyste w teatrze miejskim o godz. 7 wieczorem tego samego dnia.

Komitet obchodowy podaje do wiadomości, że budynki szkół miejskich ze względu na bezpieczeństwo publiczne nie będą iluminowane z powodu pomieszczenia w nich uczestników wycieczek na uroczystości obchodowe.

Z dniem wczorajszym rozpoczęły swoje funkcye biura kwaterunkowe, pomieszczone w dwóch pawilonach: w jednym koło poczty na dworcu kolejowym dla wycieczek zbiorowych, w drugim dla osób prywatnych przed dworcem kolejowym. Na peronie krakowskiego dworca oczekiwać będą przy każdym pociągu kwatermistrze, którzy będą rozlokowywać przyjeżdżających uczestników uroczystości.

Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie kuchni polowej akademickiego Koła T. S. L. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Błonarowicz.

Przyjazd gości z Wielkopolski.

Naczelnik Sokoła ogłasza następujący rozkaz sokoli:

Goście z Wielkopolski przybędą do Krakowa dziś o godz. 11 min. 10 przed południem. Plutony, wyznaczone do powitania ich, oraz inni druhowie umundurowani, mający czas, zbiorą się w gmachu Sokoła o godz. pół do 11 przed południem.— Wszyscy druhowie, mający strój sokoli, zbiorą się dziś o godz. pół do 8 wieczór w sali, celem wysłuchania ostatecznych rozkazów co do powitania reszty gości i służby podczas dni zlotowych.

Goście z Sofii.

Z Wiednia donoszą nam, że z Sofii przybędzie do Krakowa na obchód grunwaldzki nadspodziewanie wiele osób, przeważnie uczestników kongresu słowiańskiego, który niedawno się tam zakończył.

Przyjazd Słowieńców.

Dziś o godz. 2 min. 43 po południu przybywają do Krakowa delegaci słowieńscy z Lublany, Zagrzebia i t. d.

Goście węgierscy.

Wbrew pierwotnym informacyom, deputacya węgierska przybędzie do Krakowa dziś nie w południe lecz wieczór o godz. 8·18.

Nabożeństwa.

Z powodu obchodu Grunwaldzkiego odprawi się w kościele Braci Bonifratrów uroczyste nabożeństwo w piątek d. 15 b. m. o godz. 9 rano.

Odznaki dla komitetu grunwaldzkiego.

Członkowie krajowego komitetu grunwaldzkiego mają się zgłosić po odznaki do biura komitetu (plac WW. Świętych l. 6), zaś członkowie prezydyum komitetu i komitetu wykonawczego do biura prezydyalnego magistratu (plac WW. Świętych l. 3).

Zawody sokolskie.

Dzisiaj rano rozpoczynają się zawody związkowe Sokołów w ćwiczeniach odrębnych (sportowych). Program ranny obejmuje: Zawody w strzelaniu w strzelnicy miejskiej o godzinie 6-tej rano (wstęp wzbroniony), o tej samej porze zawody kolarskie na deptaku przed parkiem dra Jordana na przestrzeni 1000 metrów na kołach jedno- i dwusiedzeniowych (wstęp wolny), o godz. 10 rano zawody szermiercze w sali Sokoła na floretу i szable (wstęp wzbroniony). — Program popołudniowy: zawody pływackie o godz. 4 na Wiśle od strony Dębnik od nowego ujścia Rudawy do mostu zwierzynieckiego na przestrzeni 1000 metrów i 100 metr. (wstęp wolny) i zawody wioślarskie na Wiśle o godz. 5 (wstęp wolny).

Przedstawienie dla Sokolstwa.

W sobotę dnia 16 b. m. odbędzie się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie dla przybyłych rzesz sokolich. Dana będzie „Halka“. — Ponadto przedstawienie zakończy deklamacya artysty dram. Stępowskiego i żywy obraz artysty-malarza Fabijańskiego. Bilety nabywać można w kancelaryi „Sokoła“.

Przedstawienie w teatrze ludowym.

Bilety na uroczyste przedstawienie w teatrze ludowym, zakupione przez komitet, są od dziś do nabycia w cukierni p. Brzeziny (Rynek główny) w cenie 2 K za krzesło. Miejsc tych jest tylko kilkadziesiąt, reszta przeznaczona dla wycieczek włościańskich w cenie po 30 hal. (krzesła w parterze i lożach) i 20 hal. (ławki na galeryi). Przedstawienie odbędzie się w piątek o godz. 8 wieczór w parku Krakowskim z następującym programem: Prolog „Czuwaj i strzeż!“ obraz sceniczny Artura Popiela, Chór akademicki, „Wóz Drzymały“ obraz sceniczny Józefa Rączkowskiego, Żywe obrazy z deklamacyami.

Udział młodzieży akademickiej w obchodzie.

Dziś o g. 4 po południu odbędzie się w sali Kopernika w Coll. Nov. manifestacyjny wiec krakowskiej młodzieży akademickiej. Na program wiecu złoży się zagajenie oraz przemowy reprezentantów Towarzystw akademickich.

Dziś wydali reprezentanci Towarzystw akademickich oraz komitet ogólno-akademicki dla obchodu rocznicy grunwaldzkiej odezwę do ogółu kolegów i koleżanek, aby wzięli gremialny udział w pochodzie grunwaldzkim. W tym celu na godzinę przed pochodem ma się zgromadzić młodzież akademicka w westybulu Coll. Nov.

Sypanie Kopca Grunwaldzkiego.

Kopiec Grunwaldzki powstaje w Niepołomicach tak, jak kopiec Kościuszki, Wandy i Krakusa. Chcąc ułatwić wszystkim wzięcie udziału w sypaniu Kopca, Koła T. S. L. L., Akademickie i V. im. Asnyka w Krakowie zorganizowały stałą komunikacyę parowcami do Niepołomic w dniach 15, 16 i 17 b. m. Odjazd z pod Wawelu na Groblach o godz. 8 rano i co godzinę. Przyjazd do Krakowa o godz. 12 w południe i potem co godzinę. Cena biletu 1 K. Bilety do nabycia przy statkach.

Kwesta na szkoły kresowe.

Zarządy główne T. S. L. i Macierzy śląskiej urządzają w dniach 15 i 17 b. m. kwestę przy stolikach na cele szkół kresowych.

Okna na odsłonięcie pomnika.

W sprawie wynajmu miejsc w oknach Akademii Sztuk pięknych przy placu Matejki na czas odsłonięcia pomnika Jagiełły, zawiadamia Wydział Tow. Bratniej Pom. U. Ak. Sztuk pięknych, że posiadający bilet z pieczątką Tow. Br. Pomocy Uczniów za okazaniem togoż mają prawo wstępu na plac Matejki; dla uniknięcia nieporozumień zaznaczyć należy, że bilety dają prawo do korzystania tylko z okien Akademii.

Ruch handlowy w czasie obchodu.

Cech piekarzy zawiadamia, że z powodu zjazdu na uroczystość sklepy piekarskie dla wygody przybyłych będą w czasie obchodu otwarte.

Miejski skład węgla będzie przez piątek i sobotę zamknięty.

Zjazd dziennikarzy.

Już wczoraj rozpoczął się przyjazd dziennikarzy. Pierwsi przybyli p. Franciszek Rawita-Gawroński, prezes Związku dziennikarzy polskich i redaktor Bron. Laskownicki, sekretarz Związku. Z Warszawy przybył przedstawiciel „Kuryer Polskiego“ p. Wiktor Czyżewicz, ze Lwowa kierownik Biura korespondencyjnego p. Maryan Szydłowski. Zapowiedzieli swój przyjazd w dalszym ciągu redaktor Koraszewski z Opola, dr Maryan Seyda, redaktor „Kuryera Poznańskiego“ z Poznania, Filip Zaker, redaktor „Gazety Polskiej“ z Czerniowiec, Artur-Oppman (Or-ot) z Warszawy i w. in.

Wczoraj wieczorem przybyli z Paryża pp. Muret i Cazin, dziennikarze francuscy, których sylwetki zamieściliśmy we wczorajszem wydaniu naszego dziennika. Przybył nadto z Paryża znany autor p. Wacław Gąsiorowski. Z Ameryki (Broklyn) przybył p. Franciszek Mazilis, przedstawiciel litewskiego pisma „Preuze Lituwninku“.

Biuro prasowe

dla użytku przyjezdnych dziennikarzy otwarte zostaje z dniem dzisiejszym w gmachu głównej poczty, parter, wejście od ul. Wielopole.

Do biura prasowego redakcye pism zechcą na czas trwania biura nadsyłać po kilka egzemplarzy dzienników.

Uczta dziennikarska.

Listy dla wpisywania się na uczestników uczty dziennikarskiej wyłożone są w Kole art. literackiem i w redakcyach: „Nowej Reformy“, „Czasu“, „Głosu Narodu“, „Nowin“ i „Gazety Powszechnej“. Wkładka 20 koron.

Biust Władysława Jagiełły.

Pracownia artystyczno-rzeźbiarska p. Jana Tombińskiego w Krakowie przygotowała na obchód grunwaldzki biust króla Władysława Jagiełły naturalnej wielkości, nadający się do dekorowania okien, wystaw sklepowych i balkonów.

Wydawnictwa grunwaldzkie.

Ukazał się czwarty nakład mapy polskiej, wydany przez znanego nakładcę p. St. Tomaszewskiego. Mapa ozdobiona jest barwnymi herbami miast, biskupstw i województw Polski, podobiznami królów wraz z krótkim ich życiorysem, oraz wyszczególnia ważniejsze daty z historyi polskiej. Całość jest zręcznie obmyślana i mapa może oddać usługi przy nauce historyi Polski. Ze sprzedaży tej mapy przez 3 dni grunwaldzkie przy stolikach weteranów przeznacza wydawca 50% na cele przytuliska. Cena mapy 4 kor.

Ten sam nakładca wydał broszki i breloki, przedstawiające królową Jadwigę, według obrazu art.-malarza Józefa Krzesza. Podobizna obrazu, wykonana w emalii, przedstawia się bardzo efektownie. Cena 1 kor.

Prawo reprodukcyi pomnika Jagiełły.

Zarząd VI. Koła Tow. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie zawiadamia, że wszelkie prawa do reprodukcyi pomnika Jagiełły w Krakowie w postaci fotografii, kart pocztowych, illustracyj w pismach i t. d. p. Ignacy Paderewski przyznał VI. Kołu T. S. L. im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Ktokolwiek zatem zamierzałby reprodukcyę pomnika rozpowszechnić, obowiązany będzie uprzednio porozumieć się z Zarządem tego Koła.

Delegacye. Ze Lwowa telefonują nam: Lwowskie Koło artystyczno-literackie wysyła do Krakowa na obchód grunwaldzki delegacyę członków, złożoną z prezesa Ramułta, red. Wasilewskiego, dra Jaworskiego i red. Frylinga. Deputacya złoży na grobie Jagiełły wieniec srebrny w formie gałązki dębowej, wykonany wedle projektu i rysunku prof. Rybkowskiego.

Sekretarz komitetu dziennikarskiego rozdzielać będzie dziś od godziny 3 po południu w redakcyi „Nowej Reformy“ koperty z biletami wstępu dla zgłoszonych w swoim czasie dziennikarzy i literatów.

Walny Zjazd T. S. L.

Pierwsze plenarne posiedzenie zagaił wczoraj prezes poseł Bandrowski dłuższem przemówieniem, w którem, powoławszy się na sprawozdanie, omówił działalność T. S. L. na kresach kraju i przedstawił akcyę oświatową, prowadzoną wespół z Macierzą śląską, która pomnoży dotychczasowe uświadomienie narodowe na Śląsku. Mimo to daleką jest chwila, w którejby można powiedzieć, że niebezpieczeństwo minęło i że społeczeństwo spełniło już swój obowiązek kresowy. Z jednej bowiem strony niezrozumiałe zaniedbania lat dawnych nie dadzą się powetować pracą lat kilku, a z drugiej należy pamiętać, że nasza czujność zwiększyła także czujność i zapobiegliwość naszych przeciwników.— A więc ciągłej baczności, ciągłych a może coraz większych ofiar, a w każdym razie bardzo dużej pracy potrzeba będzie przez długie lata, zanim oświata narodowa zapuści tam głębokie korzenie, zanim się wzmocni i utwierdzi świadomość narodowa roboczego ludu, pracującego w zależności obcych na kresach.

Niemniejszą troską przejmują nas warunki ludu polskiego we wschodniej części kraju. — Rozchodzi się o podtrzymanie milionowej rzeszy polskiej, osiadłej od wieków w mniejszych lub większych, zawsze jednak liczebnie poważnych skupieniach, wśród ludności ruskiej, o zabezpieczeniu ich narodowego bytu i narodowej przynależności. Honor narodu, honor społeczeństwa nakazuje podjąć i przeprowadzić to zadanie; niepodobna bowiem pracy przerwać, abyśmy te szeregi ludu polskiego pozostawili na łasce zmiennego, niestety nieprzychylnego najczęściej losu. I dlatego T. S. L. pomimo trudności niemałych a fałszywych alarmów nie może ustać w swych usiłowaniach, przeciwnie, nie zwracając się przeciw nikomu, zamierza podejmować coraz intenzywniejszą akcyę; uważamy to za święty nasz obowiązek, w spełnieniu którego mamy prawo liczyć na poparcie ofiarne społeczeństwa a nadto na poparcie naszego Sejmu. Jego zadaniem będzie ująć sprawę szkół mniejszości narodowych w swoje ręce.

Mowca wskazywał następnie cały szereg zadań, jakie T. S. L. ma do spełnienia. Pamiętać należy, że ciągle jeszcze jesteśmy krajem, w którym są gminy bez szkół, w którym analfabetyzm jest stałem, a w niektórych okolicach kraju bardzo poważne rozmiary przybierającem zjawiskiem, krajem, w którem szkolnictwo na niskim znajduje się poziomie, w którym przeważa najniższy typ szkolny, t. j. typ szkół jednoklasowych i t. d. Pamiętamy, że obecny aparat szkolny byłby w normalnych warunkach niewystarczający ani ilościowo, ani jakościowo, a cóż mówić o jego niedostateczności w warunkach, w jakich naród się znajduje. I dlatego konieczne jest współdziałanie w szerokich rozmiarach całego społeczeństwa. Stąd też tłomaczy się tyle rozmaitych kierunków działania w Towarzystwie naszem, tyle koniecznej pracy. Doprawdy, że nieraz przychodzi wątpić, czy tej pracy społeczeństwo nasze, nasze Towarzystwo podoła. W chwili takiego zwątpienia wystarczy jednak tylko rzucić okiem wstecz na przebieżoną drogę, aby przeszły zwątpienia, a zaświtała jutrzenka nadziei. Z małych skromnych początków, powołanych do życia tu w Krakowie w setną rocznicę konstytucyi 3 maja przez grono mężów gorącego patryotyzmu, w którem niezapomnianym urokiem błyszczą imiona Adama Asnyka, Tadeusza Romanowicza, Mieczysława Pawlikowskiego i tylu innych, Tow. Szkoły Ludowej rozrosło się już dziś po latach 18 w instytucyę, zataczającą coraz szersze kręgi umysłów i serc polskich, powołującą do działania niebywałą i nadzwyczajną ofiarność, dokonywującą dzieł o wielkiej użyteczności narodowej, o których nie można było dawniej marzyć — instytucyą, która w życiu narodowem jest czynnikiem nieodzownym, bez którego życie nasze nie byłoby pełnem.

Czyż tak krótka historya lat 19 T. S. L. pozwala oddać ją trwałemu zwątpieniu, czyż można wątpić o dalszym rozwoju tej wielkiej narodowej i społecznej pracy, której T. S. L. jest tak szczęśliwym przedstawicielem? Facta loquuntur i chyba niema między nami nikogo, któryby nie wierzył w powodzenie tej wielkiej myśli, tkwiącej w Konstytucyi 3 Maja, ktoby nie ufał, że jak na fundusz Roseggera odpowiedzieliśmy wszyscy — wielcy i mali, bogaci i ubodzy — jedną wielką a serdeczną ofiarą grunwaldzką — tak i w zawieruchach, któreby nas spotykać miały, ostoimy się — odrodzimy się i doczekamy jednakże zmartwychwstania.

Tą nadzieją krzepmy się i pod sztandarem gromadźmy się i łączmy wszyscy bez względu na przekonania wyznaniowe czy społeczne, czy polityczne, godźmy się wszyscy i zgodnie służmy wielkiemu dziełu oświaty narodowej, odrodzenia narodowego. Takiem ślubowaniem uczcimy najlepiej i najdostojniej rocznicę wielkiej rozprawy z naszym nieprzyjacielem kresowym. (Oklaski).

Obrady komisyj.

Wczoraj po południu obradowano w kilku komisyach, częścią w salach głównego zarządu, częścią w salach wykładowych w uniwersytecie. Dziś drugie posiedzenie plenarne w sali Rady miejskiej.

Zebranie towarzyskie.

Wieczorem w salach starego teatru odbyło się zebranie towarzyskie dla delegatów zjazdu i zaproszonych gości. W zebraniu wzięło udział około 200 osób. Do uczty przygrywała orkiestra p. Czyżowskiego. Zebranie przeciągnęło się do północy.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

O naftę galicyjską.

Wiedeń. W ministerstwie handlu toczyły się wczoraj w dalszym ciągu obrady Związku krajowego galicyjskich producentów nafty z blokiem rafineryi. Reprezentowane były ministerstwa: skarbu, robót publicznych, kolei i ministerstwo dla Galicyi przez radcę ministeryalnego dra Rosnera. Z ramienia krajowego Związku producentów ropy zjawili się dyrektorzy dr Goldhammer, dr Kreisberg, dr Wasserberger, Kłobassa i Schaetter. Subkomitet, wybrany na ostatniem posiedzeniu przez obie strony, zdał sprawozdanie o rezultacie ze swych obrad. Rezultat ten streszcza się w tem, że w poszczególnych punktach osiągnięto zupełne porozumienie obu grup, jednakże co do ustanowienia ceny ropy wynikły różnice. Na wczorajszych obradach dążono do porozumienia, do którego jednak nie przyszło. Rafinerzy i producenci postawili co do cen specyalne propozycye, które wraz z punktami, co do których osiągnięto już porozumienie, będą punktem wyjścia dla dalszych wspólnych obrad, które odbędą się prawdopodobnie wczesną jesienią.

Encyklika boromeuszowska.

Wiedeń. „Koresp. Herzog“ donosi, że wydane wczoraj pismo dyecezyalne nr 13. wychodzące dwa razy na miesiąc, zawiera urzędowe ogłoszenie encykliki boromeuszowskiej.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węg. pos. Polonyi omawiał powstanie dzisiejszej większości. Zygmunt Varady odpierał zarzuty podniesione przeciw partyi pracy. Przywódcy opozycyi w ostatnich latach mogli się przekonać, że możliwe są tylko rządy na zasadach z r. 1867, byłoby więc ich obowiązkiem porzucić różnice między programem z r. 1848 a 1867 i poświęcić się wyłącznie demokratycznej pracy. Nastąpiły interpelacye. Prezydent gab. Khuen Hedervary odpowiedział na interpelacyę w sprawie uniwersytetów, które mają być utworzone.

Wiedeń. Subkomitet komisyi dla ubezpieczenia społecznego załatwił wczoraj §§ 61 do 71.

Traktat rosyjsko-japoński.

(*Tel. Biura koresp.*)

Wiedeń. Ambasadorzy rosyjski i japoński notyfikowali austro-węgierskiemu ministerstwu spraw zagranicznych traktat zawarty między obu rządami w sprawie Mandżurskich kolei i utrzymania „status quo“ na Dalekim Wschodzie.

Berlin. Ambasadorzy rosyjski i japoński wręczyli tutejszemu urzędowi spraw zagranicznych tekst nowego traktatu rosyjsko-japońskiego, zauważając przytem, że nowy traktat jest uzupełnieniem ugody z r. 1907 i oznacza dalszą rękojmię dla utrzymania „status quo“ i pokoju na Dalekim Wschodzie. Podnieśli również, że zasada otwartych drzwi pozostaje nienaruszoną. Sekretarz państwa br. Schön przyjął oświadczenia ambasadorów z podziękowaniem do wiadomości i dał wyraz oczekiwaniu, że zasada otwartych drzwi, ważna dla gospodarczych dążeń Niemiec na Dalekim Wschodzie, będzie nadal utrzymaną w mocy.

Pekin. Biuro Reutera donosi: Chińskiemu rządowi spraw zagranicznych wręczono tekst ugody rosyjsko-japońskiej bez komentarzy. Chiński rząd przygotowuje odpowiedź. Podobno ugoda wywarła wrażenie korzystne.

Telegramy

z dnia 14 lipca.

Spór polsko-rosyjski.

Sofia. Redaktor „Warszawskiej Gazety“ Korzyński (?) ogłasza w jednem z tutejszych pism artykuł, przedstawiający szczegóły rosyjsko-polskiego zatargu, i systematyczny ucisk polskiego narodu przez Rosyę. Korzyński podnosi, że Polacy żądają wolnej narodowej egzystencyi i rozwoju; są oni gotowi do zjednoczenia słowiańskiego, ale na zasadzie równości, wolności i braterstwa, proklamowanej przez Kramarza.

Jubileusz pułku keksholmskiego.

Warszawa. Cesarz Franciszek Józef wystosował do generał-majora Malinowskiego, komendanta keksholmskiego pułku gwardyi przybocznej w Warszawie, następujący telegram:

Z prawdziwą przyjemnością przyjąłem słowa hołdu, przesłane mi przez pana w imieniu pułku, z okazyi 200-tnej rocznicy i dziękuję za nie panu, kochany generał-majorze, oficerom i żołnierzom pułku z całego serca. Zwłaszcza wdzięczny jestem za pamięć pułku o moim dziadku, który był jego pierwszym szefem i o mojej zmarłej małżonce, pamięć wyrażoną w nabożeństwie żałobnem z tej okazyi urządzonem. Wraz z życzeniami z powodu uroczystości przesyłam wszystkim moim Keksholmczykom serdeczne pozdrowienie.

Franciszek Józef m. p.

List cesarza Wilhelma.

Waszyngton. Departament państwowy uważał notę cesarza Wilhelma do prezydenta Madriza od samego początku za akt czysto formalny i nie widzi żadnego powodu do żądania wyjaśnień w tej sprawie od stronnictwa Madriza.

Berlin. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu i Londynu, że wzburzenie, jakie panowało tam z powodu listu cesarza Wilhelma do prezydenta Nicaraguy Madriza, ustąpiło.

Londyn. Dzienniki donoszą, że prezydent Madriz ofiarował rzeczywiście Niemcom stacyę węglową, i że taką samą ofiarę uczynił Japonii.

Zatarg o Kretę.

Konstantynopol. Jak słychać, na protest Turcyi przeciw mieszaniu się rządu greckiego do spraw Krety przez zachęcanie Kreteńczyków, aby dopuścili mahometan do zgromadzenia narodowego, oświadczyły mocarstwa ochronne, że postępowanie rządu greckiego nie jest mieszaniem się w sprawy Krety; miało ono na celu tylko uspokojenie umysłów na Krecie i udzielenie przyjacielskiej rady w duchu pokojowym.

Reforma wyborcza w Anglii.

Londyn. Izba gmin kontynuowała dyskusyę nad przedłożeniem w sprawie prawa głosowania dla kobiet. Churchil oświadczył, że mimo, iż nie jest wrogo usposobiony dla prawa wyborczego dla kobiet, uważa projekt pod wielu względami w swych skutkach wprost za antidemokratyczny.

Premier Asquith oświadczył, że należy uwzględnić potrzeby socyalne i polityczne kraju. Uważa on za lepsze utrzymanie różnicy dzielącej obie płcie, które istnieje dotąd zarówno w Anglii, jak i u innych wielkich narodów kulturalnych, mających system parlamentarny. Balfour oświadczył się za projektem ustawy; toż samo minister oświaty. Kanclerz skarbu, Lloyd-George, oświadczył, że nie może poprzeć projektu ustawy, mimo, że jest wyraźnym zwolennikiem prawa głosowania dla kobiet. Chamberlain zwalczał projekt.

Następnie przyjęto drugie czytanie przedłożenia 299 głosami przeciw 190, potem jednakże wniosek o przekazanie przedłożenia komisyi dla obrad odrzucono 320 głosami przeciw 175. Ta ostatnia uchwała oznacza, że przedłożenie w tej sesyi nie będzie więcej traktowane.

Zagadkowy wypadek okrętowy.

Aldershot (Anglia). Z fabryki balonów wojennych nadchodzi wiadomość, że okręt wojenny „Beta“ podczas podróży do Bournemouth doznał jakiegoś wypadku. Wysłano na miejsce wypadku niektóre części składowe. W urzędowych sferach odmawiają wyjaśnień, czy wypadek jest poważny, czy nie.

Starcia między Chińczykami a Portugalczykami.

Hongkong. Biuro Reutera donosi z Macao, że na wyspie Kolowan przyszło do walki między Portugalczykami a Chińczykami, których uważają za zorganizowanych piratów. Wysłana z Macao kanonierka wmięszała się do walki. Po stronie portugalskiej 2 ludzi rannych, jeden z nich umarł z ran. Chińczycy mają liczne straty.

Honghong. (Biuro Reutera). Chińczycy zajęli szturmem pozycye portugalskie. Kanonada trwa dalej. Krążownik „Rainka Donna Amelia“ odjechał do Macao. Na wyspie Laipa Kolowan ogłoszono stan oblężenia.

Wiedeń. Dyrektor wiedeńskiego Karltheatru Henryk Kadelburg zmarł w Marienbadzie.

Zagrzeb. Pisma tutejsze donoszą z Cetynii, że między innymi arcyks. Franciszek Ferdynand przybędzie do Cetynii, aby złożyć ks. Mikołajowi życzenia z okazyi jubileuszu jego rządów.

Zjazd Ligi pomocy przemysłowej.

Wczoraj po ukończeniu dyskusyi nad sprawozdaniem sekcyi organizacyjnej i po uchwaleniu zgłoszonych rezolucyj, sprawozdanie sekcyi finansowej z zamknięć rachunkowych za rok ubiegły i preliminarza budżetu Ligi na rok 1911 przedstawił radca Chołodecki. Na wniosek referenta udzielono komisyi szkontrującej absolutoryum i przyjęto preliminarz budżetu Ligi na rok 1911.

Następnie wiceprezes Ulmer przedstawił sprawę patronatu spółek kredytowych rękodzielniczych i ich ważność dla naszego rękodzieła, oraz rezolucye, w których zjazd delegatów Ligi wzywa wydział Ligi, ażeby w drodze petycyj i bezpośredniej interwencyi u Wydziału krajowego i władzy państwowej starał się o szybkie wprowadzenie w życie projektu organizacyi kredytu rękodzielniczego. Zjazd wyraża życzenie: 1) ażeby organizacya kredytu rękodzielniczego uwzględniała w pierwszym rzędzie drobny kredyt rękodzielniczy; 2) ażeby Sejm na te cele

przeznaczył możliwie wydatną dotacyę; 3) aby organizacya przyszłego patronatu opierała się o krajową komisyę przemysłową i otaczała opieką nie tylko samoistne spółki kredytowe rękodzielnicze, ale i te zakłady kredytowe, które utworzą u siebie osobny dział kredytu rękodzielniczego; 4) wreszcie, aby Towarzystwa pom. przem. zajęły się propagandą idei zrzeszenia się dla celów produkcyi i kredytu na zasadach samopomocy i wzajemności.

Następnie adw. dr **Michalewski** referował sprawę założenia związku ochrony wierzycieli. Mowca wykazał niebezpieczeństwa lekkomyślnej krydy naszych kupców, których ofiarą padają grosiści. Wskutek bardzo częstych upadłości zagranica nie dowierza naszym kupcom, przez co cierpią w Galicyi stosunki kredytowe. Referent przedstawił wnioski, wzywające Towarzystwa przemysłowe w kraju do propagandy celów Tow. związku wierzycieli i do organizowania biur informacyjnych co do stosunków kredytowych kupców i przemysłowców.

W dyskusyi przemawiali pp.: dyr. Garczyński, Giebułtowicz, Lorenz, r. Schiller i dyr. Olszewski, poczem wniosek uchwalono z dodatkiem p. Giebułtowicza, aby rząd jak najszybciej przedłożył ustawę o uzdolnieniu handlowem.

Następnie „O środkach wzmacniania funduszów Ligi pomocy przemysłowej" referował inż. **Rożański**, wykazując, że Towarzystwa pom. przem. płacą do Ligi czwartą część tej sumy, którą płacić powinny. Wogóle stosunek skromnych wkładek członków do subwencyj dla Ligi jest zbyt nieproporcyonarny.

W dyskusyi przemawiał szereg delegatów, którzy przeważnie oświadczali się przeciw podniesieniu wkładki rocznej na 4 korony, podawali natomiast rozmaite środki wzmożenia funduszów Ligi. W głosowaniu uchwalono wniosek p. Schillera, by sprawę podwyższenia wkładek odroczyć.

Następnie zabrał głos jako gość p. **Rotwand**, członek rosyjskiej Rady państwa, który wyraził uznanie i podziw dla pracy Ligi. Słowami zachęty dla pracy Ligi zakończył gość swe przemówienie.

Z kolei imieniem sekcyi handlowo-przemysłowej wygłosił r. **Lewicki** referat: „O zadaniach spółki maszynowej i kredytowej". Celem takiej spółki ma być ułatwienie rękodzielnikowi nabywanie maszyn. Referent zgłosił rezolucyę, która uznaje pożyteczność takiej spółki maszynowej i poleca propagowanie Towarzystwom pom. przem. celów spółki. Rezolucyę uchwalono.

Ten sam referent przemawiał „O potrzebie urządzania dorocznych jarmarków-wyrobów krajowych w Galicyi", poczem zgłosił rezolucyę, uznającą zasadniczo potrzebę jarmarków wyrobów krajowych, połączonych z tanią wystawą. Nadto inżynier Rolle zgłosił w komisyi w tej samej sprawie wniosek mniejszości.

Radca p. **Schiller** odpierał imieniem polskiego kupiectwa krakowskiego zarzuty, jakie przedwczoraj na komisyi handlowo-przemysłowej padły pod adresem naszych kupców, jakoby oni nie popierali zbytu wyrobów krajowych. Kupcy robią wszystko, co leży w ich mocy.

Na wniosek inż. **Rollego** rezolucye większości i mniejszości uchwalono odesłać do rozpatrzenia wydziałowi Ligi.

„Sprawę kursów agentów handlowych, jako środka do wytworzenia lepszego pośrednictwa handlowego na usługi przemysłu krajowego", referował r. **Lewicki**. Rezolucya, zgłoszona w duchu wywodów referenta, oświadcza się za urządzaniem kursów agentów handlowych, oraz za udzielaniem stypendyów pilnym uczestnikom tychże kursów.

W dyskusyi przemawiał p. Wiśniewski i r. Schiller. Rezolucyę przyjęto.

Zakończeniem referatów był referat r. **Lewickiego** „W sprawie wyjednywania liczniejszych miejsc praktyki wakacyjnej dla młodzieży technickiej". Wniosek w tym duchu przyjęto.

Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej co do protokołu z r. 1908 na wniosek p. Lorenza przyjęto do wiadomości.

Oznaczenie miejsca i czasu przyszłego krajowego zjazdu Ligi wraz z życzeniem p. Lorenza, aby zjazd ten odbył się w Stanisławowie, przekazano do załatwienia wydziałowi Ligi.

Na tem wyczerpano obrady, poczem przewodniczący, dziękując uczestnikom za udział, zamknął zjazd delegatów Ligi o godz. 3 po południu.

Na wniosek p. Chołodeckiego zebranie oklaskami podziękowało prezesowi ks. Lubomirskiemu za prowadzenie obrad.

Kronika.

Kraków, czwartek 14 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Bonawentury bwdk.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 48, zachód o godz. 7 m. 43 długość dnia godzin 15 min. 55.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, zmienne wiatry, ciepło, skłonność do burz, stan pogody utrzymuje się nadal.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Księżniczka dolarów".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): O g. 4 po południu: „Warszawianka" i „Wóz Drzymały"; o godz. 8 wieczór: „Królowa Jadwiga".

Uroczystość jubileuszowa Kongregacyi kupieckiej.

Walny Zjazd T. S. L. (drugi dzień obrad).

Zawody Sokolstwa polskiego.

Poufna konferencya studentek uniwersytetów krajowych i zagranicznych w sprawie równouprawnienia kobiet na uniwersytetach (w sali 4 uniw. Jagiell.).

Pożegnanie prof. Straszewskiego. W kołach uniwersyteckich dzień onegdajszy przeszedł uroczyście. Żegnano prof. Maurycego Straszewskiego, ustępującego po 38 latach pracy z katedry filozofii na wszechnicy Jagiellońskiej. Najpierw słuchacze rozstawali się z swym profesorem w sali seminaryum filozoficznego, pięknie przybranej zielenią i kwiatami; wielka sala pomieścić nie mogła wszystkich zebranych i wielu z nich stało w drzwiach otwartych i na korytarzu biblioteki. Wieczorem zaś wydano ucztę na cześć zasłużonego profesora w salach hotelu Pollera. Ta część pożegnania miała już charakter mniej publiczny, gdyż prócz uczniów prof. Straszewskiego, stawiło się i kilku wybitniejszych jego kolegów, przedstawiciele Towarzystwa filozoficznego w którem jest prezesem, kilku słuchaczów dawnych jeszcze z pierwszego wykładu habilitacyjnego i wielu zwolenników i wielbicieli znakomitego autora i pedagoga. — Zebranie miało przebieg niezmiernie ożywiony i serdeczny. Towarzysze i uczniowie przemawiali nader gorąco i wszyscy jednogłośnie wyrazili życzenie, ażeby prof. Straszewski nie na zawsze opuszczał katedrę, którą tak długo i z taką chwałą i pożytkiem piastował. Żegnany zaznaczył też dobitnie, że ustępuje z pola nie z powodu przepracowania lub zmęczenia, lecz właśnie dla tego, żeby wykończyć i ogłosić dzieła, nad któremi oddawna pracuje i musi oddać się na jakiś czas wyłącznie pracy twórczej, potem zaś ma zamiar na katedrę powrócić.

Niektóre z mów i toastów były serdecznym hołdem i wyrazem wdzięczności dla profesora, który umiał zaskarbić sobie nie tylko poważanie, ale i rzeczywistą miłość młodzieży i stale zjednywał ją sobie życzliwością i ujmującą łatwością obejścia. Inne znów przemówienia dotykały już działalności filozoficznej jubilata. Prof. Zdziechowski pięknie i wymownie ocenił zapładniającą wartość jego pomysłów i wiedzy i przyznał, jak często kierował się jego radami i wskazówkami w własnych swoich studyach filozoficznych. Szczególnie wyróżniało się przemówienie Cezarego Jellenty, przerywane raz po raz entuzyastycznemi oklaskami wszystkich zebranych. Mowca kilkoma słowy znakomicie odmalował nowoczesność badań i inteligencyi prof. Straszewskiego, jego bystre zrozumienie filozofii Indów i ludów wschodnich i jej znaczenie dla ogółu dziejów filozofii i zarazem ogromną świeżość i wrażliwość na systemy myślicieli najnowszych, jak Mill i Lewes, Lohze i Wundt, Mach, Avenarius i Nietzsche i t. p. Według mowcy autor dzieła: „W dążeniu do syntezy", ziścił w sobie syntezę najszerszą, gdyż zrealizował własną swoją zasadę, że myśl filozofa powinna jednem skrzydłem uderzać o przeszłość, a drugiem tem silniej mierzyć w przyszłość. A nadto ziścił inną jeszcze, trudniejszą syntezę- połączył w sobie rozległość wiedzy i kultury i polot filozoficzny z coraz widoczniejszą w ostatnich występach niezawisłością mędrca i dobrocią człowieka i przewodnika.

Wizerunek ten znalazł doskonałe potwierdzenie w pełnych prostoty i zapału młodzieńczego słowach podzięki prof. Straszewskiego.

W trakcie biesiady odczytano wiele telegramów i listów z różnych stron świata.

Dwudniowa wycieczka w Tatry. Chcąc dać sposobność przybyłym na uroczystości grunwaldzkie oglądania najpiękniejszych miejsc w Tatrach polskich, Akademicki Związek sportowy urządza w dniach 19 i 20 b. m. wycieczkę z następującym programem: w poniedziałek o godz. 11·30 wieczorem punkt zborny na dworcu kolejowym, wyjazd do Zakopanego 11·52 wieczór, przyjazd 6·21 rano, stąd jedna partya uczestników wycieczki pojedzie wprost furkami do Morskiego Oka, zatrzymując się po drodze przy wodospadach Mickiewicza, druga podąży przez Kuźnice, Halę Gąsienicową i Krzyżnę (przełęcz 2110 m.) do Pięciu Stawów polskich, a stąd przez Świstówkę do Morskiego Oka, tu nocleg i zwiedzenie najbliższej okolicy. Drugiego dnia powrót furkami do Zakopanego i po obiedzie wycieczka furkami do Doliny Kościeliskiej, gdzie uczestnicy zwiedzą wszystkie osobliwości (między innemi groty przy oświetleniu pochodniami i acetylenem). Wyjazd z Zakopanego o godz. 10 wieczorem, powrót do Krakowa we czwartek o godz. 6 rano.

Koszta wycieczki dla członków 18 kor., dla gości 22 kor. Wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się w lokalu Związku sportowego (Coll. Nov. sala nr 2) codziennie między godz. 7—8 wieczorem.

Z Muzeum techniczno-przemysłowego. Czytelnia i biblioteka Muzeum techniczno-przemysłowego będzie na czas wakacyjny zamknięta od dnia 15 lipca aż do dnia 31 sierpnia b. r.

Z uniwersytetu. P. Bohdan Zahorski, rodem z gub. mińskiej, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Stopień magistrów farmacyi otrzymali na tutejszym uniwersytecie: Bartoszyński Kazimierz, Butrymowicz Adam, Fertig Izabella (z odznaczeniem), Immerglück Efroim, Jurkowski Adam (z odzn.), Pawłowski Włodzimierz, Włodarczykówna Helena (z odzn.), Wieniawa-Zubrzycka Klementyna, Wieniawa-Zubrzycka Wiktorya (z odzn.).

Ćwiczenia artyleryi pod Krakowem. Od kilku dni odbywają się pod Krakowem ćwiczenia artyleryi polowej oddziału haubic. Pochodzący stąd huk wywołuje tak silne wstrząśnienia powietrza, że w mieszkaniach w Krakowie drżą szyby i wypadają, powodując nawet wypadki, jak to już wczoraj donosiliśmy. Ponieważ ćwiczenia te odbywają się w okolicy dzielnicy Wesołej, mieszkańcy jej, jakoteż i chorzy, umieszczeni w klinikach i szpitalach przy ul. Kopernika, nie mają ani chwili spokoju podczas ćwiczeń.

Zastaw kradzionych biżuteryj. W sprawie aresztowania Franciszka Mazgaja w Kasie oszczędności, o czem donosiliśmy wczoraj, komunikują nam, że aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia Wincentego Grzywacza, posługacza publicznego nr 82, jemu bowiem już w sobotę wydało się podejrzanem zastawianie tak wielkiej ilości biżuteryi; gdy zatem Franciszek Mazgaj zwrócił się do niego z poleceniem zastawienia jeszcze w poniedziałek dalszej seryi skradzionych przedmiotów, Grzywacz zwrócił na to uwagę urzędnikowi Kasy i ci spowodowali aresztowanie złodzieja.

Zranienie w bójce. Wczoraj wieczór o godz. 8 zawezwano pogotowie ratunkowe na Dąbie, gdzie robotnik cegielniany Franciszek Niewidok odniósł w bójce kilka ran kłutych na głowie i lewej ręce. Opatrzono go na miejscu i pozostawiono opiece domowej.

Z konsulatu lwowskiego. „Polit. Corresp." upoważnione jest do oświadczenia, że doniesienia kilku dzienników lwowskich, jakoby zachowanie się dotychczasowego kierownika tamtejszego cesarsko-rosyjskiego konsulatu p. Olferiewa dało powód do poczynienia kroków w celu odwołania go, pozbawione są wszelkiej podstawy. Przeniesienie p. Olferiewa na inne stanowisko było już od dłuższego czasu rzeczą postanowioną.

Pożar w Borysławiu. „Słowo Polskie" donosi, że w Borysławiu wczoraj rano zajęły się od pioruna dwa szyby: „Mina" i „Bukowice 21". O g. 12 ogień zlokalizowano i prawie ugaszono. Dwaj robotnicy odnieśli ciężkie poparzenia.

Teatr czeski w Wiedniu. Z Pragi telegrafują: Czeski Teatr Narodowy przyjedzie wkrótce do Wiednia, gdzie urządzi w XVI dzielnicy szereg przedstawień.

Trzęsienie ziemi. Z Insbruku telegrafują: Wczoraj o godz. trzy kwadranse na 10 rano odczuto tu trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Z wielu innych miejscowości Tyrolu donoszą również o trzęsieniu ziemi.

Z Insbruku telegrafują: W Insbruku i całej dolinie Innu aż do bawarskiej granicy odczuto wczoraj przed południem silne trzęsienie ziemi, które trwało 5 sekund. W Siltz miało się zapaść kilka kominów i sufitów, domy są zarysowane. Podobne wiadomości nadchodzą z Nassereith.

Z Ischlu telegrafują: Wczoraj przed południem o g. 9 m. 34 zauważono tu faliste trzęsienie ziemi w kierunku z zachodu na wschód. W mieszkaniach zakołysały się przedmioty.

Z Monachium telegrafują: W wielu domach zaobserwowano trzęsienie ziemi po kołysaniu się mebli. W szkołach kołysały się tablice, po górnych piętrach sprawiało to kołysanie się mebli wielki łoskot. Wielka budowla ratuszowa wstrząsnęła się.

Katastrofa balonu. Z Leischlingen (nad Renem) telegrafują: Balon do sterowania „Erdflöh", który wczoraj rano wzniósł się, spadł po półgodz. locie ze znacznej wysokości. Wszyscy 5 podróżni zginęli.

Wyścig automobilowy. Z Carskiego Sioła telegrafują: Wczoraj po południu zaczęły automobile biorące udział w wyścigu dobiegać do celu. Dotychczas przybyło ich 32. Przyjęto je owacyjnie w obecności członków dworu carskiego. Jury dziś wyda swoje orzeczenie.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych Jana Markiewicza, Jana Weryńskiego i Fr. Cieklińskiego rewidentami rachunkowymi w IX klasie rangi; asystentów rachunkowych H. Durbaka, Albina Berezowskiego, Leopolda Mandla, Juliana Łaszkiewicza, Maryana Dydyńskiego, Zygmunta Okołowicza i Wiktora Czopkę oficyałami rachunkowymi w X klasie rangi; a praktykantów rachunkowych S. Owidego, N. Schöhna, J. Solaka, R. Kruszelnickiego, Jana Jasieńskiego, St. Staszalka, Jana Kociubę i Józefa Flisowskiego asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi; wreszcie Kazimierza Kuczyńskiego stałym asystentem technicznym kontroli skarbowej w XI klasie rangi.

„Wiener Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Franciszka Maramorosza z Brzeżan do Stanisławowa a Witolta Schnella ze Stanisławowa do Brzeżan.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 lipca.

HOTEL SASKI: H. Drialas, A. Efrem z Wrocławia, St. Gąssowski, hr. St. Zamoyski z gub. kaliskiej, A. Hiller z Berna, Br. Potocki z Sambora, S. Ellenbogen, T. Górski z Wiednia, W. Wagner z Litwy, A. Suchestow, E Reinold z Wiednia, A. Sikorska z Poznania, hr. Ksawery Zamoyski, hr. Tomasz Potocki z Kissingen, eks. Michał Tiślar. A. Gossler z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: ks. Aleksander Lubomirski z Podniestrzan, dr Julian Mroczkowski z Odessy, Maurycy Landau z Tarnopola, Jadwiga Lewakowska z Petersburga, Adam Grzybowski z Chersonu (Rosya). Feliks Malinowski z Sieradza, Mikołaj, Marya i Wera Negoloff z Kamieńca Podolskiego. Antoni Obłąkowski z Warszawy, Adam Cywiński, Józef Wagner z Łodzi, Adamowie Rokiccy z Kurnik (Rosya), Karolowie Eberl z Wiednia, Tekla Beyren z Żytomierza, Henryk Eile, dr Władysław Kudelka ze Lwowa, Karol Ambroszkiewicz z Torunia, Czesław Wilenicki z Lubawy, Władysław Szuwalski, Edmund i Józef Obeeni z Nowego Jorku. Maryan Piasecki z Poremby, X. Tomasz Flaczek z Buffalo (Stany Zjed.). Wanda Miarkowska z Buczacza.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Michał Geller z Steyermühl, Jan Kmont z Sarajewa. Eustachy Wojciechowski z żoną i córką z Poznania, Bronisława Ostrowska z Kaniowej, Władysław Rakowiecki z Warszawy, Witold Kisielnicki, Włodzimierz Kisielnicki ze Lwowa, Józef Ekerkunst z żoną ze Stawszyna (Król. Pol.), Henryk Schweid z Nowego Sącza, Stanisław Pilatowski z żoną, córką i siostrą z Chełmia (Prusy zach.), Władysław Albrecht z żoną, Gustaw Fesch z Warszawy, Maryan Szydlik, Bronisław Rafiński ze Lwowa, Wiktor Galiński z Kijowa, Wolf von Wolfersdorf z Berlina, Adela Schneider z Daressaba (Afryka).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 296·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·35. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 298·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 110·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·55. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 5 6·—. Clary 40 złr. m. k. 200·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79 50. Palffy 40 złr. 260.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 73·—. Salma 40 złr. m. 240·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 259·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 532·—.

Berlin, 13 lipca. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 13 lipca. Renta 3-prc. 97·62. Mąka 33·70.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 13 lipca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 669 75, węg. Zakł. kred. 844 25, Anglobanku 313 —, Unionbanku 607 —, Länderbanku 496 75, Bankverein 542 50, Bodencredit 12 —, Galic. Banku hipotecz. 665 —, Kolei państwow. 740 75, kolei połudn. 109 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 40, kolei Czerniow. — —, Alpiny 739 —, Rima Muranyi 692 50, Prag. Tow. żelazn. 27 76, Fabryki broni 703 —, Akcye tureckie tyt. 388 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 874 —, Obl. węg. indemniz. 92 40, Renta majowa 94 15, Austr. renta koron. 94 10, Węgier. renta koron. 92 15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 50, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 260 75. Marki 117 50, Ruble 253 50, Rosyj. pożyczka 103 85.

Usposobienie: spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski